

Żyli długo i szczęśliwie

Marek Grechuta

Przez cichutkie wiatru granie
Nadsłuchuję z każdej strony
Nagle wpada prosto z nieba
Pewien pomysł zagubiony (pewien pomysł zagubiony)

By przypomnieć sobie bajkę
Żyli długo i szczęśliwie
Chociaż to nam się wydaje
Niemożliwe niemożliwie (niemożliwe niemożliwie)

Więc chociaż ty od dawna nie wierzysz
W takich bajek zakończenie
Niech nas jeszcze nie ogarnie
Zniechęcenie i zwątpienie

Przy księżycu srebrnej tarczy
Snułem długo myśl o tobie
Pomyślałem, że wystarczy
Nam po jednym tylko słowie (nam po jednym tylko słowie)

Tobie długo mnie szczęśliwie
Lub na odwrót mniejsza o to
Nie potrzebne by nam były
Wtedy srebro ani złoto (ani srebro ani złoto)

Więc chociaż ty od dawna nie wierzysz
W takich bajek zakończenie
Niech nas jeszcze nie ogarnie
Zniechęcenie i zwątpienie

Zbudź mnie jutro jutro rano
Na największe rozświtanie
I niech wiatr otworzy okno
Na porannych dzwonów granie (na porannych dzwonów granie)

Abym przeczuł choć przez chwilę
Przez sekundę oka mgnienie
Tamtej bajki o miłości
Wyjaśnione zakończenie (wyjaśnione zakończenie)

Więc chociaż ty od dawna nie wierzysz
W takich bajek zakończenie
Niech nas jeszcze nie ogarnie
Zniechęcenie i zwątpienie